

GAZETA SAMBORSKA

Wychodzi l. i 15. każdego miesiąca.

Przedpłata miejscowa i zamiejscowa.

do końca roku 1896 . . . 3 zł. — ct.
półrocznie 2 " — "
kwartalnie 1 " — "

Numerы pojedyncze po cenie 17 ct. nabywać można w księgarni p. Juliusza Haisiga w rynku, w administracji „Gazety Samborskiej” pod l. 1. Blich, jakoteż w drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Przedpłatę przyjmują:

Administracya „Gazety Samborskiej”, Księgarnia p. Jul. Haisiga w rynku, jakoteż Zarząd drukarni pp. Schwarza i Trojana.

Ogłoszenia przyjmuje się po 6 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane” po 20 ct. od wiersza. Względem nadesłanych korespondencyi ścisła dyskrecya. Rękopisów nie zwraca się.

Redakcyja i administracyja w domu pod l. 1. Blich za c. k. Sądem obwodowym.

Przed ponownymi wyborami.

Przed ponownymi wyborami, które już za dni niewiele na nas czekają, chcielibyśmy wypowiedzieć słów parę bez wszelkiej namiętności i niezyczliwości ku którejkolwiek partyi. Dobro miasta jedynie mamy na myśli pisząc poniższe uwagi.

Smutno robi się na sercu na wieść, że miasta galicyjskie nie podnoszą się, ale upadają, że coraz więcej w nich niechrześcijańskiego elementu i co zatem idzie: nędzy. Smutno się robi, gdy się spostrzeża, że i w Samborze nie lepiej. Na przedmieściach, pożał się Boże, gorzej jak na ostatniej wsi mazurskiej: Ciemnota, zabobony, gnuśność i niechęć do wszystkiego, co by zmieniło dotychczasowy tryb ich bytu. Przedmieszczańka samborska daje się jeszcze dziś najśmieszniej wyzyskać przebiegłej cygance, przedmieszczańcowi gospodarzowi, żyd-karczmarz grozi, że nałoży nań „sztrafę” za to, że zerwał stosunki z karczmą. Gospodarz w śmiertelnej obawie, aby mu żyd na dom niesprowadził jakiego nieszczęścia, zanosí korzec fasoli i w ten sposób okupuje się u niego. Zachoruje kto w domu, to zamiast do lekarza, udają się do oszustki z pod cerkwi, lub zawożą koszulę do żydówki pod Stryj, która „czyni zamówienia,” leje olów, воск i mruczy tajemne słowa. Gdy komu coś się zagubi, lub złodzieje ukradną, szuka pomocy u tychże samych oszustek. Wstyd prawdziwy, że chrześcijanie tak się upodlają, wstyd większy dla nas, że to dzieje się na przedmieściach samborskich. Na Dolni, hen za młynem, odbywają się po nocach formalne napady i rozboje na przechodzących i przejeżdżających. Zło szerzy się od sąsiedniej Babiny i postępuje w górę.

Przedmieszczańin mając pod boki wszelkie szkoły, nie garnie się do nich;

mógłby bez żadnych prawie kosztów kończyć gimnazjum i stać się pożyteczniejszym sobie i drugim; niestety gnuśność i apatya jest u niego większa niż instynkt i rozsądek.

Na przedmieściach, na milowej prawie przestrzeni nie ma ani jednego sklepu. Na zakupno marnej igły, ze sprzedażą paru jaj, wlecze się wskutek tego przedmieszczańin przez 3 i 4 kilometry, niszczy ubranie, traci czas, zagładnie przytem na szynk i loteryę, natrafi często na wyzyskiwaczy różnorodnych i demoralizatorów.

Mieszczenie jeszcze w gorszym znajdują się położeniu. Liczne dziesiątki szewców, stolarzy, bednarzy i t. p. żyją z dnia na dzień w wielkim niedostatku, często graniczącym z nędzą. Mają ręce zdrowe do pracy, a nie mają zarobku, niekiedy znowu znajdzie się zarobek, a nie ma kapitału na zakupno materyału.

To co „naszem” jest w Samborze ubożeje, prawie, że żebraczeje.

Kto temu w pierwszym rzędzie winien? Ten, kto z mocy urzędu swego ma być opiekunem ludności tutejszej: winną jest Rada miejska wraz ze swoim wydziałem. Tak jest! Do Rady bowiem należy brać inicjatywę we wszystkim, co by mogło w jakikolwiek sposób przyczynić się do intelektualnego i ekonomicznego rozwoju między tut. ludnością. Czy Rada wywiązywała się dotychczas z poruczonego jej zadania? Bynajmniej! Ani jednej nie założyła na przedmieściach czytelní, ani jednego sklepu, ani jednej gospody chrześcijańskiej, nie postarała się ani o jeden odczyt dla nich pouczający, nie rozbudziła ani jednej myśli postępowej w przedmieszczańach, nie broniła należycie ich majątku, jak okazuje sprawa wydzierżawienia pastwisk na Dolni dla ćwiczeń kawalerii, lasy spryńskie i t. d. przeciwnie szerzyła z okazji wyborów korupcję, lub na nie przez palce patrzała.

A rzemieślników tutejszych czy wzięła Rada w należytą opiekę? Czy zajęła się ich zorganizowaniem? Czy starała się kiedy skutecznie o zarobek dla nich, o udział w dostawach dla armii, czy zrobiła co dla ich uszlachetnienia i oświecenia w duchu chrześcijańsko-obywatelskim?

Przedmieszczenie i mieszczenie! weźmijcie się raz za ręce i solidarnie głosujcie na takich mężów, którzy dają rękojmíę, że chętnie zechcą zająć się sprawami naszymi, którzy już okazali, że nie żałują czasu i pracy dla dobra waszego. Rozglądajcie się, popytajcie i porozumcie się na jedn y c h, a potem wszyscy jak jeden mąż przystąpcie do urny wyborczej. Pamiętajcie, że od składu Rady miejskiej zależy Wasza przyszłość, lub niepomyślność. Nie bądźcie gnuśnymi i apatycznymi, ale zerwijcie się do czynu: Zwołajcie Zgromadzenia przedwyborcze i na nich się porozumiejcie.

Nie dziwić się, gdy w 3cim kole wyborcy ciemni nie umieją sobie wyszukać odpowiednich radnych, ale dziwić się już trzeba, gdy w II. kole wybory wypadły tak fatalnie, lecz największe zdziwienie ogarnia, że I. koło, kwiat inteligencji dozwoliło wejść do Rady ludziom albo zgola nieznany, albo takim, którzy żadnego dowodu nie dali dotąd, że chcą i mają zdolność do pracy społecznej. Pojmujmyż na seryo tak obowiązki wyborców, jak wybranych, a nie róbmy się śmiesznymi.

Odezwa do Patryotów w kraju.

W dniu 17. czerwca b. r. obchodziliśmy 200-tną rocznicę zgonu Jana III. Na dzień 17. b. m. przypada 267-ma rocznica narodzenia się na zamku w Olesku Tego, którego później zwano „Słońcem Europy i Otomańskiego księcia zaćmieniem”. W tym to dniu ujrzał Jan Sobieski po raz pierwszy światło dzienne

Kronika dwutygodniowa.

(Samborek ożywia się! Przed wyborami do wszystkich rad autonomicznych i dobry wdech p. Adamowskiego. O kandydacie na rajcę miejskiego, który po polsku czytać nie umie. Kapitałny projekt ufundowany na glinianych pedałach.)

W ostatnich dniach sierpnia spokojne i wyludnione wskutek emigracji wakacyjnej i kąpielowej — miasteczko nasze zmieniło się już prawie nie do poznania. Ulice, po których czasami tylko przechadzał się, poziewając, miejski stróż bezpieczeństwa i ładu publicznego, przepelnione są dzisiaj gromadami dziewcząt, chłopców a nareszcie młodzieńców strojnych w piękne mundurki, które jednakże po największej części za pożyczony pieniąż, lub na kredyt posprawiane być musiały. Ha, trudna rada! przeciw hiperprodukcji inteligencji — musieli niektórzy uczeni ludzie wystąpić z całą stanowczością, bo wszakże według ich przekonania, wykształcenie umysłowe pociąga za sobą upadek konserwatyzmu, a wrazie upadku konserwatyzmu musiałby niechybnie i wkrótce nastąpić . . . koniec świata!

Kiedy już tedy o poruszonej na końcu

kwestyi niczego więcej nie mamy do powiedzenia, przystąpimy z kolei do omówienia następnego punktu programu naszej dzisiejszej kroniczki, t. j. do wyborów. Słowo „wybory” — oto zaiste bardzo wielkie słowo — w niem bowiem koncentruje się cała potęga naszej autonomii i naszych swobód obywatelskich. — Cóż nam jednak z tej potęgi i doniosłości, jeżeli pomimo tysięcznych ciężkich przejść i doświadczeń — nie doszliśmy jeszcze do takiej wyżyny inteligencji, ażebyśmy o wielkość tego wyrazu należyte wyrobić sobie mogli wyobrażenie i ażebyśmy potęgę tego słowa we własnych duszach odczuć i oszacować mogli? Formy są, ale ducha niema, powtarzamy za Kraszewskim, a więc też, czy to do Rady miejskiej, czy powiatowej, czy to do Sejmu, czy też do Rady Państwa — zawsze i prawie wszędzie wybieramy radnych i posłów dla tego tylko, aby tej bezdusznej formie stało się zadość a dalej, aby za wszystko złe z gnuśności naszej pochodzące, zrobić odpowiedzialnym wyłącznie tylko tych, których mandatami raczyliśmy zaszczyścić.

Forma bez ducha jest jednakże rzeczą nadzwyczajnie mdłą, suchą i nudną, aby ją zatem choć cokolwiekcek ożywić, oświecić i uprzyjemnić, obserwowane bywają u nas w czasie kampanii wyborczych pewne patryarchalne ceremonie, które jakkolwiek bardziej duchowi

autokracji, aniżeli autonomii odpowiadają, mimo to wyjednają sobie u nas prawo obywatelstwa, uzasadnione zresztą niemieckiem przysłowiem: „Man muss doch leben und leben lassen!”

Ponieważ oto do życia niezbędnie potrzebne są ludziom drobniarzy w postaci płynu Sambrynusa, jakoteż smacznie przyrządzonych wędlin wszelakiego rodzaju — przeto dawnemu obywatelowi miasta Sambora i szefowi firmy masarskiej p. Adamowskiemu, (który przed kilku laty sprzeniewierzył się nam trochę zakładając handel wędlin we Lwowie) nie możemy odmówić znakomitego wędchu i zmysłu spostrzegawczego, skoro przed zbliżającą się potrójną kampanią wyborczą postanowił powrócić na ojczyste miasto łono, gdzie znacznym sumptem otwiera tuż obok poważnego swego konkurenta „interes” mający do omaszczenia suchej „formy” w wysokim stopniu się przyczynić.

A kiedy już o wyborach mowa, nie zawadzi wspomnieć jeszcze o jednym kandydacie na rajcę miejskiego, który mocą swego urzędu jako rajca — nader ważną w historii Sambora odegrać może rolę. Jestto słodki mąż, miły wprawdzie i uprzejmy — lecz jak się to niedawno temu okazało, „szowinista” folblut, jakich na świecie nie wiele — bo oto posłańcowi wręczającemu mu pismo wystosowane doń w polskim języku, dokumentnie oświadczył:

Reumatyzm, podagra, otyłość, piasek nerkowy, astma, ischias, choroby kobiece
leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

W
TRUSKAWCU.

Obszerłą broszurę o Truskawcu wysyła na żądanie zarząd
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYJA p. Józefa Delebińskiego
restauratora z Hotelu Imperial we Lwowie.

które w bogobojnym i bohaterskim życiu Jego takim zajaśniało blaskiem, aż się odbiło, ku wiekopomnej pamięci najwznioślejszego dzieła naszego Króla-Piasta: odsieczy Wiednia i obrony Chrześcijaństwa od nawały muzułmańskiej, na stropie niebieskim „Tarczą Sobieskiego“ po wieczne czasy.

Naszym tedy przedewszystkiem jest obowiązkiem nader chlubnym, czcić pamięć tego Króla-bohatera — i czynimy to przy każdej sposobności. Ale nie na tem koniec. Naszym obowiązkiem jest także dbać o to, ażeby tego iście chrześcijańskiego króla-rycerza uczyły też i inne narody w Europie, a przed innymi mieszkańcy Wiednia, i ażeby poniekąd nauczono się cenić i nasz naród, który takiego wydał bohatera niespożytych zasług dla naszej wiary świętej, dla cywilizacji europejskiej, dla monarchii austriackiej i miasta Wiednia, nareszcie dla własnego kraju i narodu naszego.

Tak pojmowałem od lat dziesiątków mój patriotyczny obowiązek dla uczczenia pamięci Króla Jana III. na każdym miejscu i przy każdej sposobności, i w tym duchu uczeszyłem się niewymownie, gdy w r. 1893. po nabożeństwie odprawionem w kościele na Kahlenbergu 12. września (w 210. rocznicę odsieczy Wiednia) ks. Franciszek Salezy Neumayer, proboszcz w Kahlenbergerdorf, i inni uczestnicy w tej pamiątkowej uroczystości, wyłącznie Niemcy-Wiedeńczycy, postanowili zawiązać się w stowarzyszenie w tym celu, ażeby fakt tak wszechdzziejowego znaczenia, jak odsiecz Wiednia, uczczony został i po wszystkie czasy czczony był godnie w miejscu, gdzie się spełnił.

Należy nam tedy cieszyć się z tego, że to stowarzyszenie „Kahlenberger Kirchenverein in Wien“ za aprobatą najprzewielebniejszego Konsystorza w Wiedniu i wysokiego niższoaust. Namiestnictwa w sierpniu 1895 r. powstało. To pocziwe Bractwo powołało mnie przy ukonstytuowaniu się, mnie jedynego polaka, do wspólnej pracy w Wydziale, której się też z nieminiejszym oddaniem poświęciłem, jak i inni członkowie Wydziału, Niemcy. Stowarzyszenie „Kahlenberger Kirchenverein in Wien“ zasługuje w zupełności na nasze moralne i materialne poparcie. W tym względzie powołuję się na artykuły umieszczone w czasopiśmie codziennem „Słowo polskie“ wychodzącem we Lwowie, pod nagłówkiem: „Wiedeń wobec Jana III.“ num. 186, 184 i 185. z 5., 6. i 7. sierpnia 1896., które w odbitce dołączam wraz z odbitkami z Tygodnika „Przełom“ (nr. 16. z 7. września 1895) i z niemieckiej księgi pamiątkowej wspomnianego Stowarzyszenia w r. 1893. założonej.

Jak wiadomo, celem jego jest utworzenie fundacyi na coroczne odprawianie uroczystego nabożeństwa w dniu 12. września na pamiątkę odsieczy Wiednia, oraz o ile na to pozwoli majątek stowarzyszenia, uwiecznienie tej odsieczy, dokonanej przez króla Jana III., godnym pomnikiem w kościele św. Józefa na Kahlenbergu.

Jako wiceprezes tego stowarzyszenia, którego przewodniczącym według statutu jest każdorazowy proboszcz w Kahlenbergerdorf, zwracam się do Rodaków z gorącą prośbą, ażeby zechcieli według możliwości przyczynić się do urzeczywistnienia tych pięknych celów, które

„Paszoł won durak, ja toho pyśma czytaty ne wmiju!

Ostatnim wreszcie punktem niniejszego programu jest: „Kapitałny projekt ufundowany na glinianych pedałach.“ Że projekt budowy kolei Sambor — Turka jest projektem arcykapitałnym, o tem chyba ani gadać nie trzeba — że jednak projekt ten ufundowany jest na glinianych pedałach, w krótkości o tem pomówić chcemy.

Powiaty: Staromiejski i Turczański, które wspomniana kolej ma kiedyś w przyszłości uszczęśliwić, słyną w całym kraju z jakości gleby, w której opatrność zaledwie lichym owsom rósć pozwala. Na glebę tę składa się najpodlejsza w świecie glina na której oto ufundowaną ma być kosztowna, częściowo Samborskiego powiatu — kolej żelazna w tym celu, ażeby istniejące jeszcze w tych powiatach lasy do reszty wyniszczyć i do Prus wytransportować. Inicyatorzy tego projektu nie troszczą się wcale o to, że szybki dowóz taniego, węgierskiego zboża i kartofli dla rolników naszych będzie zabójczym, że na handlu budulem wzbogacą się żydzi i Prusacy, że wreszcie z powodu wycięcia lasów, klęski gradowe jeszcze częściej dotykać nas będą, bo im rozechodzi się o interes, do którego przeprowadzenia niechaj by też najlaskawiej własnymi funduszami posłużyć się chcieli, bo powiat Samborski, ażeby zadłużone miasto Sambor — w przedsiębiorstwa tego rodzaju żadną miarą angażować się nie mogą.

stowarzyszenie „Kahlenberger Kirchenverein in Wien“ sobie założyło.

Kto złoży 50 centów rocznie — nie kładąc tamy szczodrości, — zostaje stałym członkiem stowarzyszenia; kto kwotę jednorazową 20 guldenów ofiaruje, policzony będzie w poczet założycieli (Gründer), kto zaś też jednorazową kwotę 5 guldenów złoży, zostaje członkiem wspierającym (Wolthäter) stowarzyszenia).

Datki pieniężne i zgłoszenia się członków przyjmują uproszone Redakcyje „Gazety Lwowskiej“, „Dziennika polskiego“ i „Słowa polskiego“ we Lwowie, „Czasu“ i „Głosu Narodu“ w Krakowie, „Gazety Sanockiej“, „Gazety Samborskiej“ i „Głosu Podolskiego“ w Tarnopolu, i innych czasopism krajowych, które je do stowarzyszenia w Wiedniu przesyłać i w pismach swoich przy podaniu nazwisk i adresów łaskawych Ofiarodawców wykazywać zechcą.

Wszelkie datki i wkładki pieniężne mogą też bezpośrednio być wysyłane do „Kahlenberger Kirchenverein in Wien XIX/3. Pfarrhof“, na co pokwitowanie ze strony Wydziału stowarzyszenia pod podanym adresem nastąpi.

Przyczynając się tym sposobem i z naszej strony do rozwoju stowarzyszenia wiedeńskiego przy kościele na Kahlenbergu, pielęgnującego wśród Niemców pamięć naszego Jana III. obrońcy Wiednia i Chrześcijaństwa w r. 1683, oddamy cześć Bogu i naszemu Królowi-bohaterowi.

Niech mi wolno będzie spodziewać się, że Szanowne Redakcyje, jak dotąd tak i nadal w tej nam wszystkim bez wyjątku na sercu leżącej sprawie otworzą według możliwości łamy pism swoich, a w nich subskrypcyą na fundacyę przez stowarzyszenie wiedeńskie „Kahlenberger Kirchenverein“ założoną.

Lwów, 12. sierpnia 1896.

Pius Twardowski
c. k. radca Dworu.

Sprawy powiatowe.

Na posiedzeniu Rady pow., które odbyło się w dniu 22. sierpnia w obecności 16 radnych, odczytał marszałek powiatu Wp. Maciej Serwatowski pismo, którem Jego C. i K. Ap. Mość polecił najlaskawiej wyrazić Najwyższe podziękowanie za wyrazy współczucia i uległości złożone przez tut. Reprezentacyę pow. z powodu śmierci Jego C. i K. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika.

1) Z porządku dziennego wzięto pod obradę wniosek Wydziału powiat. w sprawie udzielenia Wys. Wydziałowi krajowemu odpowiedzi co do ewentualnego poparcia przez tut. Reprezentacyę pow. budowy kolei wicinalnej mającej połączyć powiat turczański ze siecią kolei państwowych. Wydział pow. przedstawiwszy w owym wniosku korzyści jakieby przez wykonanie wspomnianego projektu na powiat a zwłaszcza na miasto Sambor spłynąć mogły, oświadczył jednakże zarazem, że dla braku odpowiednich funduszków usiłowań p. Bogdanowicza (co do przeprowadzenia trasy) skutecznie poprzeć nie może.

Członek rady pow. p. Łaszkiewicz sprzeciwił się powyższej uchwale Wydziału twierdząc, iż dobro powiatu domaga się tego, ażeby nad sprawą tą nieco rozważniej się zastanowić a względnie, ażeby wprost odmowną odpowiedzią nie udaremniać wykonania projektu, co by z wielką dla powiatu szkodą było niechybnie połączone. W tym samym duchu przemawiał także i drugi członek Rady pow. p. Haisig. Wniosek Wydziału powiat. został większością głosów przyjęty.

2) Wniosek Wydziału powiatowego w sprawie zaprowadzenia za zgodą Reprezentacyi gminnych okręgowych pisarzy (na próbę na 1 rok) gminnych został większością głosów odrzucony.

3) Zakładowi wychowawczemu im. Maryi w Łomnie koło Turki, uchwalono udzielić jednorazowy datek w kwocie 10 zł.

4) Wniosek Wydziału powiat. w sprawie przystąpienia na członka do stowarzyszenia pod firmą: Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie z jednym udziałem w kwocie 25 zł. został jednogłośnie przyjęty.

5. Rada pow. zezwoliła następnie na zamianę kawałka gruntu gminnego w Szadem na część gruntu gr. kat. probostwa celem rozszerzenia tamtejszego cmentarza.

6.) Uchwalono dalej wydzierzawić z wolnej ręki kawałek gruntu gminnego Buhłowi Ikler w Hordyni szlacheckiej za czynszem rocznym w kwocie 10 zł.

7) Załatwiono uchwałę Rady miejskiej w Samborze co do sprzedaży kawałka gruntu miejskiego (naprzeciw bursy c. k. Seminarium nauczycielskiego o przestrzeni 212 □m.) przy

ulicy Durdykowskiej obok mostu przez publiczną licytacyę.

8.) Zatwierdzono uchwałę tejże rady co do odstąpienia kawałka gruntu miejskiego pod budowę mieszkania dla gr. kat. wikarych a wreszcie

9.) Dla pogorzalców gminy Siedleszczany (p. Tarnobrzeg) uchwalono jednorazowy datek w kwocie 5 zł.

Sprawy miejskie.

Na posiedzeniu Rady miejskiej, które się odbyło w dniu 29 sierpnia w obecności 25 radnych pod przewodnictwem burmistrza p. Dra Budzynowskiego załatwiono następujące sprawy:

1) Przyjęto do wiadomości okólnik c. k. kraj. komisji dla rewizji katastru podatku gruntowego, którym ogłoszoną została instrukcja co do rozpoczęcia czynności komisyjnych w dniu 4 sierpnia, jakoteż co do ewentualnego wnoszenia zarzutów przeciw zaszacowaniu gruntów najdalej do 25. b. m.

2) Przewodniczący usprawiedliwił następnie nadzwyczajny wydatek w kwocie 24 zł. wyasygnowany jako dyurnum dla pisarza sporządzającego spis uprawnionych do głosowania w czasie wyborów posła do Rady państwa.

3) Celem pokrycia wydatków nie objętych budżetem w r. b. jakoto: na pokrycie dachu szkoły żeńskiej, na otynkowanie baraków obrony kraj. na dotacyę dla 6 klas. szkoły chłopców na dopłatę rat dłużnych kasie Oszczędności miasta Sambora a wreszcie na pokrycie niedoborów spowodowanych tem, iż 5% dodatek czynszowy w b. r. ściągniętym być jeszcze nie mógł, przyjęto wniosek Wydziału Magistratu wyrażający prośbę do Wydziału kraj. o pozwolenie zaciągnięcia pożyczki z funduszu propinacyjnego w kwocie 18000 zł.

4) W sprawie nabycia kawałka gruntu własności Arona Ladena, stanowiącego w przeważnej części nowo utworzoną ulicę między realnościami Ladena i p. Hildowej postawione były dwa wnioski a mianowicie 1-szy ażeby gmina ten grunt przyjęła od Ladena jako darowiznę i 2-gi, ażeby od Ladena grunt ten w drodze kupna nabyć. Obydwa te wnioski magistratu, zostały odrzucone a natomiast uchwalono, ażeby od każdego właściciela przy tej ulicy położonych realności, żądać po 5 zł. za każdy bieżący metr przystępu.

5) Uchwalono dalej zgodnie z wnioskiem Magistratu rzec się dalszej dzierżawy opłat konsumcyjnych w kwocie 9200 zł. rocznie.

6) Zatwierdzono licytacyę na Wygon na Powtórni, jakoteż na wywóz oborniku z miasta.

7) Uchwalono odstąpić kawałek gruntu miejskiego o powierzchni 212 □m. pod budowę wikařówki obok cerkwi a wreszcie:


8) Udzielono p. burmistrzowi pełnomocnictwo do przeprowadzenia ugody o najem magazynu augmentacyjnego dla wojska.

KRONIKA.

Urodziny Cesarza obchodzono w mieście naszym nadzwyczaj solennie. W kościele farnym a później w cerkwi odbyły się nabożeństwa, w których brali udział reprezentanci miasta, władz rządowych i autonomicznych, batalion obrony krajowej a wreszcie liczniejsza niż w poprzednich latach, publiczność. Do uświetnienia urządzanej po nabożeństwie, wojskowej deflady, w niemałym stopniu przyczyniła się kapela miejskiej straży ogniowej ochotniczej, która poczyniwszy w krótkim stosunkowo czasie znaczne — uznania i pochwały godne postępy, nie była więcej przedmiotem drwin ze stron ludzi, którzy do niedawna jeszcze wierzyć nie chcieli, aby kapela miejska kiedykolwiek należycie wykształcić się mogła.

Na dochód budowy własnego domu tutejsz. „Sokoła“ odbędzie się w niedzielę dnia 6. września w parku miejskim festyn z tombolą wyposażoną doborowymi upominkami. W program zabawy wchodzi: 1) Tarcza szczęścia, 2) rozwiązywanie szarad o nagrody 3) menażerya napowietrzna, 4. puszczenie balonów 5) korowód karłów i olbrzymów 6) ognie sztuczne i t. p. Podczas zabawy grać będzie orkiestra. Początek o godz. 3. popołudniu. W razie niepogody w dniu wyżej oznaczonym odbędzie się ten festyn dnia 8 a względnie 13 września. Animować Publiczność naszą do poparcia pięknych i praktycznych intencji Wydziału naszego Sokoła uważamy za rzecz zbytęzną, albowiem z doświadczenia wiadomo nam, iż Towarzystwo to cieszy się sympatją niemal wszystkich mieszkańców miasta i że mieszkańcy Sambora chętnie biorą udział we wszystkich przez to Towarz. urządzanych zabawach.

Dyrektorem tut. gimnazjum imienia Arcyks. Elżbiety mianowany został Dr. Fran. Tomaszewski, prof. gimn. z Krakowa.

Handel towarów mieszanych LEONA BUKIETYŃSKIEGO w Samborze, (rynek l. 53.) posiada obecnie na składzie  likiery, rozolisy, koniak i rum  w zamkniętych naczyniach.

Wiadomości osobiste. Prezydent tut. sądu obwod. p. Walery Bajewski otrzymawszy 6-tygodniowy urlop, wyjechał w dniu 15. z. m. na kurację do Karlsbadu. Rada sądu obwod. p. Ludwik Słotwiński powróciwszy z urlopu, zastępować będzie tedy p. prezydenta w urzędowaniu aż do końca b. m.

Swieżą siłą podtrzymującą ruch emigracyjny i wychodźstwo ludu naszego do zamorskich części świata jest niejaki M. Morawetz, (jak się sam tytułować raczy) „urzędownie uprawniony jeneralny expedient emigrantów w Hamburgu — Bergedorferstrasse Nr. 2. Spekulant ten obdarzył w ciągu zeszłego miesiąca naczelników gmin naszego powiatu litografowaną odezwą, w której obok informacji odnoszących się do kosztów i warunków podróży morskiej wyrażoną jest prośba o jak najenergiczniejsze popieranie go w przedsiębiorstwie, o którego intratności przekonać się mogą czytelnicy nasi z dosłownego tekstu dołączonej do tej odezwy kartki: „Za wysyłanie pasażerów *wprost do mnie* otrzymasz Pan odemnie wynagrody *zł. 4 od każdej dorosłej osoby*, od nieletnich połowę, od ssących nie.“ Jeżeli otóż za każdą osobę *niessącą* ów „urzędownie uprawniony“ (?) naganiacz zobowiązuje się dostawcom żywego towaru wypłacać honoraria w kwocie 4 zł., to ileż zyskiwać on musi na przedsiębiorstwie tem od stron, które go za pośrednika w tym handlu ludźmi używają? Czyli wspomniana odezwa odniosła już dotychczas w naszym powiecie pożądany dla p. Morawetza skutek, nie wiemy — przypuszczając jednakże, że i wśród naszych wójtów znaleźćby się mogli tacy, którzy dla miłości grosza w tę niecną agitację wpłatać by się dali, poczuwamy się do obowiązku zwrócić uwagę mieszkańców powiatu na karygodne machinacje prusaka, który bez upoważnienia rządowego odważa się w naszym kraju prowadzić handel żywym towarem sortując go poprzód odpowiednio do spodziewanego zysku, a raczej wyzysku) na gromady okazów ssących i niessących.

W sprawie rewizji katastru. C. k. krajowa komisja dla rewizji katastru podatku gruntowego, ustanowiona w myśl ustawy z 1. stycznia 1895. Dz. pr. p. nr. 3.; rozpoczęła 4. b. m. swoje czynności. Według §. 17. ust. z 12. lipca 1887. Dz. p. nr. 121., musi komisja zadanie swe ukończyć najdalej do 6 miesięcy. W tym czasie jednak muszą być nadto w myśl §. 16. wyzpowołanej ustawy uwidocznione wyniki uchwał komisji w nowych zestawieniach klasowych i przeglądach powiatowych, co najmniej czasu dwóch miesięcy wymagać będzie. — Komisja więc dla samego załatwienia swych czynności nie będzie miała więcej jak cztery miesiące czasu do dyspozycji. — Wobec tego jest wskazaniem, aby strony, któreby chciały wnieść jeszcze jakie zarzuty przeciw zaszacowaniu gruntów, wniosły je do komisji krajowej *najpóźniej do 15. września b. r.* i tym sposobem umożliwiły komisji dokładne załatwienie sprawy.

W celu podniesienia stann rybnego w Dniestrze pod Samborem, postanowiło kraj. Towarzystwo rybactwa w Krakowie rozpuścić w tym roku 9000 sztuk narybku karpia królewskiego, który według pisma wystosowanego do tut. Wydziału pow. przysłany być miał osobnym pociągiem w dniu 29 na godz. 10 rano do Sambora. Komisję wydelegowaną przez Wydział pow. na kolej po odbiór tego zarybka, spotkał jednakże tegoż dnia zawód, albowiem dla niewiadomej przyczyny transport ten wstrzymany został a jeszcze większe rozczarowanie dotknąć musiało wspomnianą komisję w następnym dniu t. j. 30 sierpnia o godz. 7 wieczór, gdy przy odbiorze posyłki okazało się, iż niemal wszystkie karpie w drodze z powodu gorąca lub niedbalstwa ludzkiego, poginęły. Wartość tego narybku oszacowano na 150 zł.

Wskutek zarządzenia tut. Magistratu przez cały ciąg pobytu Najd. Monarchy w Chłopach i w Przemyślu powiewać będzie na wieży ratuszowej chorągiew o barwach państwa.

Nowy rok szkolny rozpoczęły tut. zakłady nankowe białagalmi nabożeństwami, które dla szkół niższych odprawione zostały w dniu 1-go, zaś dla średnich w dniu 3-go b. m. w kościele farnym, OO. Bernardynów, tudzież w tut. gr. kat. cerkwi.

Związek handlowy krakowski rozesłał do „Kółek rolniczych“ w sprawie eksportu jaj z Galicji odezwę, w której nadmieniam, że Dyrekcja związku handl. „Kółek rolniczych“ w Krakowie postanowiła ująć eksportowy handel jaj w Galicji w swoje ręce i rozpoczęła już czynności przygotowawcze w celu zorganizowania i rychłego aktywowania tego handlu. Celem nabycia dokładnych wiadomości o rozmiarach i warunkach tego handlu rozesłał tenże Związek po „zarządach“ kwestyonaryusz z prośbą o wypełnienie go odpowiednimi wiadomościami i odesłanie go do związku jak w najkrótszym czasie.

Sprawozdanie Zarządu szkoły Towarzystwa muzycznego w Samborze za rok 1895/6. Rok szkolny rozpoczął się dnia 1. października 1895 po dwutygodniowych wpisach a zakończył się popisem głównym dnia 20. czerwca b. r. W ciągu tego czasu udzielano następujących przedmiotów: a) teorię kompozycji w 2. kursach b) gry na skrzypcach

w 3. kursach c) gry na wiolonczeli i kontrabasie w jednym kursie d) gry na fortepianie w 3 kursach e) gry na instrumentach dętych (na flecie, trąbce, waltorni i enfonionie) w jednym kursie. Otworzono również z początkiem roku szkolnego kurs śpiewu choralnego, który atoli z powodu niedostatecznej liczby uczniów, zwinęto. Naukę udzielało pięciu nauczycieli, (między tymi 1 nauczycielka) pod kierownictwem p. Włodzimierza Budzynowskiego. — Ogólna liczba uczniów, którą w ciągu roku zmieniła się, dochodziła do liczby 53 i z tych pobierało naukę na skrzypcach 30 uczniów, na wiolonczeli 1 ucznia, na kontrabasie 2 uczni, razem 23 na instrumentach smyczkowych, na fortepianie 10 uczniów, na dętych instrumentach 16 uczniów, ogólna suma 59 uczniów, (gdyż niektórzy pobierali naukę kilku przedmiotów), 40 uczniów (z tych za 3 płać wziętą) pobierało naukę za opłatą a 13 bezpłatnie. Ponieważ wielu z młodzieży mniej zamożnych a więcej umiennie utalentowanych ubiegało się o bezpłatne pobieranie nauki muzyki a Towarz. muzyczne nie mogło zwiększyć liczby 13 wolnych miejsc, przeto zwrócono się do rady gminnej z prośbą o utworzenie tychże na koszt gminy, która jednak prośba po macoszemu była traktowaną i nie uwzględnioną. Z końcem roku szkolnego klasyfikowano 38 uczniów i z tych otrzymało postęp: celujący 9, dobry 23, dostateczny 6, słaby 1. — Pilność wytrwałą otrzymało 20 uczniów, dobrą 10 uczniów, dostat. 7 a małą 1. — Pod względem muzycznego uzdolnienia było uczniów o wybitniejszych zdolnościach 23, o średnich 18, mniej zdolnych 11. — Nieklasyfikowanych uczniów było 15, którzy tylko przez krótki czas pobierali naukę w szkole Tow. muzycz. gdyż uczęszczanie do takowej dla braku opłat szkolnych, musieli zaniechać. — Przeważną część uczniów szkoły muzycz. stanowiła młodzież szkolna a mianowicie: 38 uczniów gimnazjaln. 3 kandyd. seminaryum, 4 uczniów szkoły ludowej, 4 uczennice szkoły żeńskiej, 4 z poza grona młodzieży. Wszyscy uczniowie mieli wolny wstęp na wszelkie produkuje muzyczne, urządzane staraniem Towarz. muzyczn. Stan biblioteki szkolnej obejmuje 70 dzieł w całości, a 86 dzieł w pojedynczych częściach.

Zmarli: Józef Wenta, zarządca browaru miejskiego zmarł dnia 27. sierpnia w 52 r. życia. — Roman Sas Soroczyński, c. i k. kapitan w p. i b. właściciel dóbr ziemskich zmarł dnia 2 b. m. w 75 r. życia. — Władysław Martycz Jaworski c. k. inżynier powiatu samborskiego i obywatel miasta Sambora zmarł dnia 2 b. m. w 48 r. życia.

Przeniesienia. Porucznik 3 pułku ułanów obr. kraj. p. Hubert Jesser przeniesiony do Prościejowa (Prossnitz) na Morawie. — Zastępca nauczyciela gimn. p. Żydowski, przeniesiony do gimnazjum V. we Lwowie.

Utonął w Rajtarowicach w dniu 15. sierpnia czteroletni chłopak Michał Rutyna. Na miejsce wypadku wydelegował tut. Sąd obwodowy komisję celem przeprowadzenia „naoczni“ i sekcji zwłok denata.

Magazyn kapeluszy i mód istniejący tu od wielu lat pod znaną i powszechnie szanowaną firmą panny Sydonii Jazłowieckiej, przeszedł w zeszłym miesiącu na własność p. Zofii Pion, z Warszawy, która go jednakże pod dotychczasową firmą i w tymże samym co dotąd lokalu i nadal utrzymywać będzie.

Poskutkowało! Uwaga umieszczona w kronice Nr. 9. pod nap. „Germanizacya“ poskutkowała, bo nie widzimy już na kamienicy p. F. owej wywieszki z niemieckim napisem, lecz na miejsce teje umieszczono nową z napisem polskim. Poprawił się tedy, niewiadomo tylko, czy agent, czy kierownik tego „Gesellschaft.“

Na udar serca zmarła w dniu 22. z. m. podczas konferencji w kancelarii adwokackiej p. Dra Goldberga, klientka tegoż: Hinda z Maierów Goldsternowa.

Z kroniki policyjnej. Zofia Ziębówna, służąca z Drohobycza, skradłszy chlebobawcom swoim różne przedmioty w wartości około 50 zł., przytrzymana przez tut. policję oddana została pod opiekę c. k. Sądu. Józef Mleko i tegoż siostra Ludwika Radzicka z Jasła, zaopatrzwszy się na drogę w mnóstwo artykułów uwidoczniionych w inventarzu ruchomości spisanych przez tut. policję a zawierającym 23 pozycje przybyli tutaj 23 z. m., ażeby te cudze dary boże, które im i tak w drodze trochę zawadzały (jak n. p. sukna, głowa cukru i zapaliki) jak najkorzystniej w Samborze spieniężyć. Ów pięknie ułożony plan transakcyjny pokrzyżowany został jednakże jak najfatalniej przez wścibstwo tut. policji, która przykładowe rođenje przytrzymała i troskliwej pieczy tut. sądu karnego powierzyła.

ODPOWIEDŹ REDAKCYI.

Wp. K. Z. w S. „Czarnym“ przeważa się znany nam obosobie „przyjaciół“ dlatego, bo dusza jego czarna jest i przewrotna, jak szatan a dusz takich: jak powiada Bro dziński, „strzedz się trzeba jak węgla w każdej doli, bo spali, gdy się żarzy, gdy zimna osmoli.“

OGŁOSZENIE.

Komisja egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych podaje niniejszem do wiadomości, że egzamina kwalifikacyjne w terminie wrześniowym 1896 dla nauczycieli i nauczycielek rozpoczną się dnia 21. września b. r. o godzinie 8 rano.

Podania zaopatrzone w przepisane dokumenty z przebiegiem życia, wykazem przerebionych podręczników i podaniem ostatniej poczty należy wnosić przez okręgowe Rady szkolne do Komisji egzaminacyjnej na ręce Dyrekcji c. k. Seminaryum w Samborze najpóźniej do 15. września b. r. Z Komisji egzam. dla naucz. szkół ludowych. W Samborze dnia 23. sierpnia 1896.

RUCH OBROTOWY

Samborskiej Kasy zaliczkowej rękodzielników i rolników w miesiącu lipcu 1896.

Lp.		Stan czynny		Stan bierny	
		zł.	ct.	zł.	ct.
1	Gotówka	1493	26	—	—
2	Złożono wkładek	8331	76	19766	55
3	Udziały członków	81	—	3302	43
4	Fundusz rezerw. i inwal. .	—	—	607	90
5	Długi bankowe	1735	—	14650	—
6	Pożyczki	32062	—	5599	90
7	Procenta	557	62	1090	16
8	Koszta administracji . . .	172	85	60	18
9	Koszta procesowe	3	—	3	—
10	Nieruchomości	358	08	—	28
11	Lokacje	450	—	164	23
	Razem	45244	61	45244	63
	Kapitał obrotowy	90489	22		

DYREKCJA.

Nowo otworzony
ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
MARYANA LEPIANKI
 w kamienicy p. Bergnera pod 1. 52 vis a vis handlu
 żelaza p. Bukietyńskiego.
poleca się względem Szan. Publiczności
 Wszelkie zamówienia i zlecenia wykonywane będą w pracowni tej z największą dokładnością, na czas i po nader przystępnych cenach. 1—10

HERMAN GOLDBERG
 w Samborze w rynku
 w kamienicy Finsterbusha, obok cukierni Horwatha
 utrzymuje na składzie
MASZYNY do SZYCIA
 różnych systemów a mianowicie: nożne, ręczne familijne i dla pp. rzemieślników; również wszelkie przybory i części składowe do maszyn, sprzedaje takowe po *bardzo przystępnych cenach* tak za gotówkę, jakoteż i na raty miesięczne.
 Mając dwuletnią gwarancję z pierwszorzędných fabryk, jest w stanie takową i P. T. odbiorcom udzielać.
Przyjmuje wszelkie reperacje maszyn.
 Polecając się Szan. P. T. Publiczności uprasza o łaskawe zaszczycenie składu względami. 2—7

OGIEREK
 kasztan bez odmiany 2¹/₂
 roczny po Beaucherze (rządowym) od Sheraczki — bardzo dobrej budowy —
 bez błędu — na sprzedaż.
 Adres: Zarząd gospodarczy Rajtarowice p. loco. 1—2

Ktoby się podjąć chciał
tresury psa legawego
 za odpowiednim wynagrodzeniem, zechce ustnie lub pisemnie umówić się z właścicielem legawca, za pośrednictwem administracji „Gazety Samborskiej.“ 1—2

Drukarnia Schwarza i Trojana w Samborze poszukuje
UCZNIA do praktyki.

Mączkę żużlową Thomasa (tomasyne)

Z FABRYK

zachodnio-niemieckich w Kolonii nad Renem.

Najtaniej

kupuje się wprost w wyłącznych składach fabrycznych, poniżej podanych.

Najlepszym dowodem o skuteczności tego nawozu sztucznego jest jego roczny zbył, wynoszący w cetrnarch cłowych **16 milionów!**

oferuje pod najwyższą gwarancją, poddając się n. własne kosztu kontroli w Dublinach, Czernichowie i Wiedniu. — Główna i wyłączna Reprezentacja dla Galicji, Bukowiny i Śląska austriackiego

Dom rolniczy ERNESTA BAHLSENA

w KRAKOWIE, ul. Karmelicka 21. (realność klasztoru O.O. Karmelitów.) Skład komisowy we LWOWIE, ul. Zimorowicza Nr. 5.

Nasza tomasyne jest najlepszym i najtańszym nawozem fosfatowym, działa 2 — 4 lat, a jest popłatniejsza niż superfosfaty lub mączka kostna. CENY naszych nawozów sztucznych są niższe od cen jakiegobądź innego produktu konkurencyjnego, a to z przyczyn podanych w cennikach firmy Ernesta Bahlse na (obejmujących: nasiona polne, maszyny rolnicze i wszelkie nawozy sztuczne), która to firma wysłała je wraz z wskazówkami do ich użycia darmo i oplatnie.

Ocena krajowej stacyi rolniczo-doświadczalnej w Dublinach co do wartości rozmaitych gatunków tomasyne opiewa:

„Co do względnej wartości żużli Thomasa rozmaitego pochodzenia, to z badań dotychczasowych najlepszymi okazują się żużle zachodnio-niemieckie, gorszymi wschodnio-niemieckie a najgorszymi czeskie, co zależnem jest od gatunku rud przepalanych.

Leon Stażkiewicz

koncesyonowany majster murarski, rzeźbiarz i sztukator

zamieszkały w Samborze przy ul. Przemyskiej poleca się względem P. T. Publiczności jako przedsiębiorca i wykonawca robót, w zakres

MURARSKI I RZEZBIARSKO-DEKORACYJNY wchodzących.

WYBORN Y

PORTER angielski IMPERIAL

firmy Barday Perkins w Londynie

poleca handel J. Zacharski w Samborze.

KROPLE ŻOŁĄDKOWE

aptekarza C. BRADY Mariacelskie krople żołądkowe,

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. BRADY'EGO w KROMIERYŻU (na Morawie)

znakomity i powszechnie znany środek leczniczy posiadający tę zaletę, iż wzmacnia żołądek i podnosi siłę trawienia przy wszelkich objawach niedyspozycji żołądkowej.

KROPLE ŻOŁĄDKOWE

aptekarza C. BRADY Mariacelskie krople żołądkowe

opakowane są w czerwonych pudełkach i jako marką ochronną wizerunkiem Matki Boskiej z Mariacell zaopatrzone. Poniżej marki ochronnej znachodzić się powinien umieszczony tu obok podpis C. Brady.

Części składowe są wymienione.

Cena za jedną flaszkę 40 ct., za 2 razy większą 70 ct.

Widzę się spowodowanym zwrócić jeszcze raz uwagę, że moje krople żołądkowe bywają częstokroć falsyfikowane. Trzeba tedy przy zakupie uważać na powyższą markę z podpisem C. Brady, a fabrykaty które powyższą marką ochronną, jakoteż podpisem C. Brady nie są zaopatrzone, zwracać jako na wyzysk obliczone.

Krople żołądkowe są do nabycia w Samborze w aptekach: Józefa Aleksiewicza i Karola Kielawy, w Dobromilu w aptece A. Grotowskiego, w Drohobyczu u Krzyżanowskiego i Tobiaszka, w Niżankowicach w aptece Włodzimierskiego i w Staremmieście w aptece Emila Piotrowskiego.

Handel towarów mieszanych

BRONISŁAWA MAŃSKIEGO

w Samborze, w rynku, (gdzie dawniej poczta)

poleca wszelkie ARTYKUŁY leguminowe, jakoteż świecę, mydło z fabryki krajowej, również śliwki bośniackie i powidła smyrneńskie, a także kawę i herbatę w najlepszym gatunku i t. p., polecając się P. T. Publiczności

10—24

z głębokim poważaniem

Bronisław Mański.

Wyborny środek do kitowania stłuczonego szkła, porcelany, drzewa i t. p. pod nazwą

kit Plüss-Staufera

jest do nabycia w księgarni p. Jul. Haisiga w Samborze po cenie 20 i po 30 ct. za słoik. 10—20

HERBATĘ z RĄCZKĄ

w oryginalnych paczkach na różne ceny.

BRYNDZĘ LIPTAWSKĄ w najlepszym

gatunku i **ZACHERLIN** na owady

poleca handel **BRONISŁAWA MAŃSKIEGO** w Samborze.

BUHAIKI

półroczne do dwuletnich,

po czystej krwi Simenthalerze

PROSIĘTA

rasy YORKSHIRE, różnego wieku,

do wyboru tak knurki jak loszki

poleca

Zarząd gospodarczy Rajtarowice

8—?

poczta w miejscu.

7—?

HANDEL TOWARÓW MIĘSZANYCH

Leona Bukietyńskiego

w Samborze rynek l. 53.

poszukuje ucznia

do praktyki z odpowiednią kwalifikacją.

Ziola Alpejskie

„ALPESTRE“

Spółki przemysłowej w Paryżu

wraz z przepisem zrobienia samemu najpyszniejszego

LIKIERU à la CHARTREUSE

złoty lub zielony

4—?

do nabycia w pudełkach w handlu Zacharskiego w Samborze.

DO SIEWU:

Żyto najwcześniejsze „Aland“ jak również późne znakomite gatunki Bahlse na: „Imperial i Triumph“ także pszenicę „Regenerowaną“ poleca Zarząd gospodarczy w Rajtarowicach p. loco. 3—?

MASĘ FRANCUSKĄ

w sześciu odcieniach

jako najlepszy, najtrwalszy i najpiękniejszy środek do zapuszczania parkietów i podłóg

poleca Alojzy Hübner Lwów 3—4

skład u Wgo L. BUKIETYŃSKIEGO w Samborze.

W KRAKOWCU (w pow. Jaworowskim)

jest z wolnej ręki do sprzedania

REALNOŚĆ

obejmująca dom parterowy składający się z 5 pokoi, kuchni, stajni i piwnicę w osobnych zabudowaniach, jakoteż dwa morgi żyznego gruntu. 3—?

Bliższa wiadomość w Redakcyi „Gazety Samborskiej“ w godzinach 10 — 12 przed południem każdodziennie.